

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Nadsyłane za wiersz polilowy w teście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz polilowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-iej str. o pozyc. państw. za wiersz pol. lub jego miejsce 1 rb.  
 Reklamy za wiersz polilowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz polilowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po teście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia zwozajane majsoowe za wiersz polilowy lub jego miejsce 13 kop.  
 Ogłoszenia zwozajane zamiejsoowe za wiersz polilowy lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.  
 Pesady i prace 3-krotnie ogłoszenia 20 wyrazów 1 rb.  
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.  
 Dotychczas prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

### WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekwizytów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 35, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się

## Wielka Zabawa z Loterją Fantową „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomocze).

Na korzyść Towarzystwa „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomocze).

Dn. 5, 6, 7 i 8 czerwca 1912 r. Nowy program! Uroczystości w Moskwie z okazji pobytu Ich Cesarzkich Mości. Kronika Gaumonta, z natury. Śmiech śmierci, 1-iej części. Zakończona ziemską, dramat. — Kubus agentem assekuracyjnym, komed. Nowoczesny mąż, komedia. Początek o godz. 8 1/2.

farmaceutyczna, zestawiona na zadanie najnowszych wyników badań lekarskich. Działanie Epileptikonu polega z jednej strony na zmniejszeniu chorobliwej pobudliwości kory mózgowej, przez co usuwa się czynnik, wywołujący napady drgawek, a z drugiej strony na wytworzenie substancji krwiotwórczych, nadzwyczaj ważnych dla regeneracji krwi i działających odżywczo na nerwy i komórki mózgowe. Wskutek tego Epileptikon D-ra Weilla jest środkiem specyficznym w leczeniu epilepsji, gdyż po przeprowadzeniu całkowitej kuracji, polegającej na kilkumiesięcznym jego przyjmowaniu bez przerwy, ataki konwulsji zdarzają się coraz rzadziej, wreszcie niktą zupełnie. Dlatego też preparat ten został uznany przez najwybitniejsze powagi świata lekarskiego, jak prof. Erb, Forel, Oppenheim i inni, którzy w pracach swych zalecają jego stosowanie bez żadnych zastrzeżeń.

Epileptikon D-ra Weilla wskutek swego uspokajającego i jednocześnie wzmacniającego działania na organizm może być nadto stosowany z doskonałymi wynikami w wielu chorobach nerwowych, a więc w nerwowym osłabieniu (neurastenji), w hysterji, w stanach podniecenia i rozdrażnienia, w niepokojach sercowych, bezsenności, migrenie i wielu innych. Tak więc środek ten staje się wielkim dobrodziejstwem dla wielu ludzi cierpiących, gdyż po dłuższym i systematycznym jego przyjmowaniu niktą dolegliwości nerwowe i wraca utracona wskutek choroby zdolność do pracy.

Epileptikon D-ra Weilla można nabywać we wszystkich aptekach i większych składach materiałów aptecznych. Generalni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę na żądanie gratis i franco. 32472

Epileptikon D-ra Weilla można nabywać we wszystkich aptekach i większych składach materiałów aptecznych. Generalni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę na żądanie gratis i franco. 32472

### Macierz Szkolna w Cieszyźnie.

Księstwo cieszyńskie, to jest polska część Śląska austrjackiego, jakżeś niewiedomekrotnie zwracali uwagę, wystawione jest na groźne niebezpieczeństwo narodowe. Przed wiekami oderwana od pnia macierzyńskiego, ludność w znacznej części jest dotąd jedynie „tutejszą”, „śląską” i nie ma rozbudzonej świadomości narodowej. Korzystają z tego późniejsi koloniści kraju: niemiecy i czesi i usiłują te prastara dzielnice polską zniemczyć i czeszczyć. Walczą z tem wyrwane od lat 26 „Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego”, o której walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 9 czerwca (27 maja) r. b. donosiliśmy już pokrótce.

Długotrwała walka nie przyniosła dotąd walnego zwycięstwa, daleko jeszcze do niego, niebezpieczeństwo utracenia tego pięknego kraiku bynajmniej jeszcze zażegnane nie zostało. W roku zeszłym zaznaczaliśmy poważne głosy, wykazujące, że dotychczasowe sposoby walki, to jest zakładanie szkół, czyteln, bibliotek i ochronek są niedostateczne, że trzeba całego szereg innych. I tak jest niewątpliwie. Zarówno niemiecy, jak i czesi atakują nas na najrozmaitszych polach i na każdym odparci być winni. Bądź co bądź jednak kształcenie dziatwy w duchu narodowym będzie zarówno po naszej, jak i po wrogów stronie jednym z najważniejszych środków walki.

Niestety, Macierz Szkolna rozporządza bardzo szupłymi środkami, obowiązkiem zaś ma ogrom. Zależy to od tego, że miejscowy lud polski nie ma siły politycznej w kraju i że gdy o niego chodzi, zastrzeżone przez konstytucję austrjacką prawa nie są należycie przestrzegane. Pomocy oczekują działacze śląscy

od Koła polskiego, ale nadaremnie, jak zaznacza sprawozdanie zarządu. Przewodniczący na walnem zgromadzeniu Macierzy, poseł Buzek, mówił o tej sprawie, co następuje: „społeczeństwo nasze w Galicji nie dosyć dotychczas położyło nacisku na to, iż życzy sobie, aby reprezentacja jego sprawy na Śląsku taką samą otoczyła opieką, jak sprawy krajowe. Z dawnych tradycji, z czasów starego jeszcze parlamentu wynikało, iż Koło polskie czuło się reprezentacją tylko Galicji. Te tradycje już się po części przeżyły i mamy nadzieję, że jeżeli opinia publiczna w kraju głośno się za tem oświadczy, to Koło polskie przyjdzie do przekonania, iż jest reprezentacją nie kraju, lecz narodu, i że wskutek tego sprawy polskie na Śląsku będzie traktowało z taką samą energią, jak sprawy w Galicji”.

Zanim to jednak nastąpi Macierz musi wyręczyć państwo, kraj i gminy, to jest utrzymywać szkoły tam, gdzie ludność polska miałaby podług konstytucji, zupełne prawo donagać się zaspokojenia swoich potrzeb o państwa, śląskiego rządu krajowego, lub zarządu gminnego. Jak dalece zaniedbane są potrzeby ludności polskiej, świadczą najlepiej cyfry następujące:

Według ostatniego spisu ludności (1910 r.) w gminach pozbawionych szkół polskich mieszka 34,905 ludności polskiej, a w 1910 r. około 12 tysięcy dzieci polskich zapiełniało szkoły niemieckie, czeskie, lub wreszcie utrakwistyczne. W tym samym czasie istniało 81 ochronek niemieckich i czeskich na Śląsku, do których uczęszczało 2500 dzieci polskich, gdyż dla polskich dzieci istnieje zaledwie 12 ochronek a wśród nich 9 utrzymywanych kosztem Macierzy szkolnej.

Zarząd Macierzy zabiegał gorliwie o ulżenie budżetowi swemu przez przekazanie utrzymywanych przez siebie szkół na władze publiczne, a w pierwszym rzędzie przez upaństwowienie gimnazjum realnego w Orłowej. Przed kilku laty na wspólnie z galicyjskim Tow. szkoły ludowej założone tu gimnazjum rozwija się bardzo dobrze, co najlepiej dowodzi, że było istotnie potrzebne. Od r. 1910 kołacze Macierzy do rządu centralnego o przyjęcie gimnazjum na koszt państwa, lub o wydatną subwencję, ale otrzymało dotąd tylko w charakterze odczepnego obietnicę datku 4000 koron i to dopiero w r. 1913. O znaczeniu tej kwoty wnosić można z faktu, że koszt utrzymania zakładu w r. 1913 wynosił będą około 80,000 koron (32 tys. rb.).

Bardzo pouczające są zabiegi zarządu Macierzy, by szkoły ludowe w Polskiej Ostrawie, Dziecmorowiczach i Pietwaldzie przejęte zostały na koszt gmin, „tu jednak (powiada sprawozdanie) na przeszkodzie stanęła braterskość czeszech, którzy będąc panami wspomnianych gmin nie chcą o tem słyszeć”. Dla załagodzenia sporu czesko-polskiego odbyła się w r. z. konferencja w Opawie. Delegaci polacy oświadczyli tam, że wychodząc z przyjętej w ustawie szkolnej zasady, iż szkoła winna być utworzona w każdej miejscowości, w której dochodzenia urzędowe wykazały przynajmniej 40 dzieci w wieku szkolnym w przecięciu 5 lat, gotowi są zgodzić się na założenie czeskiej szkoły publicznej w Rychwałdzie (który ma polski zarząd gminny), mimo że dzieci uczęszczające do dwóch prywatnych szkół czeskich w tej gminie, to w większej części dzieci zablamuconych rolników polskich, jeżeli czesi wychodząc z tej samej zasady, zgodzą się na utworzenie publicznych szkół polskich w Dziecmorowiczach, Ostrawie Polskiej i Pietwaldzie, w których to gminach nawet urzędownie stwierdzono istnienie ustawowych warunków do założenia szkół polskich.

Delegaci czescy nie zgodzili się jednak na zasadę, przystając jedynie na założenie szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie wzamian za szkołę czeską w Rychwałdzie. Zaczął się tedy spór, dotąd nie załatwiony. Wprawdzie naprzód rada szkolna krajowa, następnie ministerjum oświaty w Wiedniu nakazały otwarcie publicznych szkół polskich w 3 wzmiankowanych gminach, ale czesi przenieśli sprawę do trybunału administracyjnego, który nie rychło wyrok wyda. Być może wznowione niedawno konferencje polsko-czeskie przyczynią się do rychlejszego rozstrzygnięcia sprawy.

W takich warunkach, chcąc najpilniejszym choćby potrzebom zaradzić, Macierz szkolna nie mogła liczyć się ściśle z budżetem i zabrnęła w takie długi, że w 25 rocznicę swego założenia musiała myśleć o zamknięciu pewnej części szkół przez siebie utrzymywanych. Gorące wezwanie do społeczeństwa polskiego nie pozostało bezowocne. Do kasy Macierzy wpłynęło w r. z. ponad przewidywaną budżetowe 93 tys. 273 kor. i 83 halerzy. Wobec tego Macierz mogła w r. z. utrzymać wszystkie swe zakłady, choć była w stanie liczbę ich powiększyć zaledwie i ochronką. Ogół dochodów w r. 1911 wyniósł 349,133 korony, wydatków 373,098, pozostał więc względnie nieznaczny niedobór około 24 tys. koron. Rok bieżący przedstawia się również zatrważająco, budżet przewiduje bowiem niedobór 91,861 kor. i tylko niesłabnąca ofiarności ogół polskiego zapewnić może przetrwanie instytucji w jej stanie dzisiejszym do lepszych czasów.

Zakładów naukowych i wychowawczych Macierz utrzymuje 24, a mianowicie: 1 gimnazjum realne w Orłowej (239 uczniów w 3 klasach, a 6 oddziałach), 1 szkoła wydziałowa (t. j. wyższa ludowa w Cieszyźnie (80 ucz.), 8 szkół ludowych (1442 ucz.), 2 szkoły przemysłowe uzupełniające (dla starszej dziatwy, pracującej już w przemyśle), 1 kurs uzupełniający dla dziewcząt, 2 bursy (konwikty) dla ucz. szkół średnich w Cieszyźnie i Orłowej i 9 ochronek. Nadto koła miejscowe Macierzy, a jest ich 55, urzadzały odczyty, wieczorki i zebrania i utrzymywały 48 czyteln i bibliotek, z których korzystało 1578 osób.

Pesymiści nasi gotowi byli utrzymywać, że pieniądze, wydane przez społeczeństwo polskie na ratowanie Śląska, zostały całkowicie zmarnowane, nie przynosząc żadnej korzyści. Sprawozdanie Macierzy rozwiewa te obawy. Macierz szkolna popiera i utrzymuje coraz bardziej sam lud śląski. Członków zwyczajnych liczyła instytucja 1000 z poza Śląska i 3372 z samego Śląska, co nie jest wprawdzie cyfrą dostateczną, ale i niezbyt małą, wobec tego, że cała ludność polska Księstwa Cieszyńskiego wynosi 233,850 głów. Zwiększają się też bardzo znacznie ofiary ludności śląskiej. Najwięcej poczucia obywatelskiego wykazała nieboga i mnóstwem potrzeb własnych obciążona Galicja, która w r. 1911 złożyła na Macierz 94,000 koron. Drugie miejsce zajmuje Śląsk z sumą 87,000 koron, co wobec tego, że ludność polska składa się tu wyłącznie niemal z włosciian i robotników, jest nie małe. Królestwo, Litwa i Ruś dały zaledwie 35,000 kor. Po cieszącym zwłaszcza jest stały i szybki wzrost własnej śląskiej ofiarności.

Nie idą więc na marne usiłowania, nie gina bez korzyści składane ofiary i wobec tego z ufnością powtarzamy słowa przewodniczącego walnego zgromadzenia, który na zakończenie obrad wyraził nadzieję, że „ogół polski nie dopuści do ograniczenia pracy Macierzy, do zamknięcia choćby jednej szkoły”.

J. Hl.

### Przed wyborami.

W Łodzi.

Kilka pism warszawskich donosi, co następuje:

Grono osób należących do kilku stronnictw politycznych, omawiając na przeszłych zebraniach przedwyborczych kandydatary poselskie z Łodzi do 4 Dumy Państwowej, przyszło do wniosku, że reprezentować Łódź w Dumie Państwowej mogą

albo oświadczeni pod względem polskości przemysłowcy, albo inżynier, obeznany z czynnościami przemysłowymi i sprawami przemysłowymi. Jako kandydata na posła z Łodzi postawiono dr. Stanisława Silberstejnę.

W sferach handlowo-przemysłowych. Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu odrzuciła wniosek o udziale w kampanji wyborczej i wydaniu specjalnej odezwy do wyborców ze sfer handlowo-przemysłowych.

Kandydatury w Rydze. Jak informuje „Riecz”, można uważać za ostatecznie ustalone trzy kandydatury na posłów do 4 Dumy z drugiej kurji m. Rygi: Predkała (s. d.), Friedenberga (post.) i Kreuzberga od zwolenników reformy. Wszyscy ci kandydaci są lotyszami.

### Informacje i pogłoski.

Pod opaską.

Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił biura pocztowo-telegraficzne, że do korespondencji, przesyłanej pod opaską, zaliczone zostają wszelkiego rodzaju wycięgi z ksiąg buchaltaryjnych, handlowych, sprawozdania, rejestry, spisy, dane statystyczne, wykazy nazw towarów, imion i t. d. Z przesyłki pod opaską korzystają również wszelkie deklaracje przesyłane od assekurujących się do zarządów towarzystw assekuracyjnych, plany i arkusze rozrachunkowe na blankietach drukowanych.

Stosowanie prawa.

Senat polecił minist. spraw wewn. aby w razie wątpliwości i nieporozumień przy stosowaniu prawa zwracać się po wyjaśnienia do Senatu, a nie czyniło miarodajnych wskazówek swojej władzy.

Z powodu powyższego orzeczenia Senatu „Riecz” pisze: „Bez wątpienia administracja przysługuje prawo interpretacji ustaw w tejsze mierze i na tych samych podstawach, jak i instytucjom sądowym. Spór co do tego, który dawniej istniał w literaturze prawniczej, obecnie należy uważać za wyczerpany. Ale właśnie dlatego, że administracja ma prawo interpretowania ustaw według swego uznania, zgodnie z ogólnymi przepisami prawniczej hermeneutyki, działalność ta cyrkularzowa ministerjów jest całkiem zbyteczna. Albowiem oczywiście, okólniki władz, zawierające okroślenie wyjaśnienia prawa, krepują władze miejscowe niezmiernie i zmuszają je do zwrócenia się stosownie do prawa według własnego uznania, ślepo słuchając wskazówek okólnika...”

Uprawa buraków cukrowych.

„Tygodnik Rolniczy” podaje następujące informacje o uprawie buraków cukrowych w północnej Suwalszczyźnie:

Próby uprawy buraków cukr. były dokonane w 2-ech rejonach gub. suwalskiej, mianowicie: około Olity i w pow. wykowskim.

Pomimo suchego lata, niekorzystnie wpływającego na rozwój buraków, te ostatnie, naogół biorąc, dały zadawalające rezultaty, tak pod względem ilości kłębów, do 125 korcy z morgi (300 przęt.), jako też i zawartości cukru wyżej 19 proc.

W pow. wykowskim robiono próby na przestrzeniach kilku-morgowych, jeden zaś majątek zasadził około 100 morgów buraków. W roku bieżącym naogół plantacje buraków w pow. wykowskim powiększyły się, zajmując przestrzeń do 200 m.

Uprawa buraków w północnej części Suwalszczyzny dała rezultaty tak zachęcające, iż zupełnie poważnie myśleć można o stworzeniu przemysłu cukrowniczego. Plan buraków 125 korcy z morgi, czyli około 1800 pudów z dziesięciny jest bardzo wysoki i naturalnie wcale nie można liczyć, aby przeciętnie przy szerszej uprawie sięgał tej cyfry.

W ziemi kowieńskiej w roku bieżącym zakładane są doświadczenia dwudziestocinowe w dziesięciu majątkach, razem więc na przestrzeni 20 dziesięcin. Prowadzi te doświadczenia specjalny instruktor z Królestwa. Gdyby próby te wypadły pomyślnie, sa wszelkie widoki na powstanie cu-

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia” Prospekt S-to Jerski № 8, telef. 1161. 1443

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś, w czwartek: Pierwszy występ gościnny Stanisława Boguckiego „HALKA” opera w 4-eh akt. St. Moniuszki. Jutro „Dzwony kornwilekie”, 2-gi występ gościnny Stanisława Boguckiego.

OGROD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA. Telefon 304. Dzisiaj Wielka Zabawa! W. Prawdin. — Anona. ● Trupa Fortuna. — Bioskop. Na werandzie od godz. 2-ej pp. OBIADY. — Początek zabawy o godz. 6-ej pp.

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE, złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekcje S-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

DOM HANDLOWY L. i E. METZLIK Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.) St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno, ulica Wielka № 35, telef. № 886. Przyjmuje ogłoszenia i pronomeraty na wszystkie piema miejscowe i zamiejsoowe po cenach redakcyjnych. 357a

LEON NOWAKOWSKI INŻYNIER, po krótkich ciężkich cierpieniach zmarł w 28 roku życia w Wilnie 17 (24) czerwca 1912 r., pograżając w nieutulonym żalu żonę, rodziców i rodzeństwo. Pogrzebanie zwłok nastąpi w Warszawie d. 20 (7) b. m. na cmentarzu Powązkowskim. 40842

EAU DE COLOGNE AUX FLEURS ED. PINAUD 1225

DOM HANDLOWY A. STĘPKOWSKI WILNO WŁASNA ZNAKOMITTA KONIAK Remy-Martin.

PISZCZANY Węgrzech (Pöstycu), najsilniejsze w Europie termu siarczano-mulowe, wysokim stopniu radioaktywne (temper. źródel 67° C.). Znakomite wylicznice w cierpieniach stawów, reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritach, nerwobólach, związaniach w ischias. Stosowanie kąpieli okładów błotnych.

Urządzenie, tak co do mieszkań, jak i kąpeli, od najtańszych aż do najdroższych. Wykwintnie urządzone Grand Hotel Royal, winda osobowa do wlatczania wózków z chorymi. W r. b. otwarty został zbytkowo urządzone hotel „Terminia Pańska” (na 300 osób), połączonej korytarzem z nowo-wystawionymi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną. Instytut terapeutyczny nami i-cu. Nowe połączenia kolejowe. — Warszawa 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3, do Pesztu 3 1/2. Wszelkich informacji udziela lektorzy zakładowy — D-r Aleksander Schuman, zimą: Kraków, Wolska 30; w Warszawie (willa Trianon), albo przez lekarzy zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób. 14303

Podczas snu, zachodzi w jamie ustnej ciągły rozkład resztek pokarmu, który wytwarza doskonałe podobole odżywcze dla mnóstwa bakterji, od których najbardziej strzedz należy usta, będące niejako wrotami do wnętrza ciała ludzkiego. Dowiedzioną jest rzeczą, iż przez stałe pielęgnowanie jamy ustnej i zębów usuwa się niebezpieczeństwo zarażenia się dyfterytem, tyfusem, suchotami, cholera i t. d. Do utrzymania w czystości ust i do pielęgnowania zębów możemy polecić znany od lat 25 z najlepszej strony i wypróbowany przez lekarzy i lekarzy-dentystów Sarga krem do zębów „Kalodont” i Sarga Elksir do płukania ust. — „Kalodont” ma przyjemny smak i działa antyseptycznie, dostac go zaś można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych. 23626

### Leczenie epilepsji.

Czytelnikom gazet mamy nader pocieszający fakt do zanotowania. Epilepsja czyli padaczka (choroba św. Walentego), ciężka choroba nerwowa, polegająca na perjodycznym zjawianiu się ataków konwulsji, — cierpienie, dotychczas uważane za nader uporczywe i trudne poddające się leceniu, — stało się obecnie radykalnie uleczalnem. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy, — mianowicie środkowi pod nazwą „Epileptikon D-ra Weilla”. Środek ten, wyrobiony przez laboratorjum chemiczne apteki „pod Łabędziem” w Frankfurtu nad Menem, jest kompozycją

krowni w Kowieńszczyźnie już w następnym roku.

Kiedy budowniczy muszą być stale przy robotach?

Cyrkularz min. spraw wewn. zaleca, aby budowniczy byli obecni nieodstępnie przy robotach w mieście w następujących wypadkach: 1) przy budowie o skomplikowanej konstrukcji, niezależnie od ilości pięter; 2) przy wznoszeniu domów wyższych ponad dwa piętra; 3) przy budowlach wszelkiego typu przeznaczonych dla użytku publicznego, jako to: teatrów, cyrków, kinematografów, skatting-ringów i t. p.

Żać przy wszelkich innych budowlach, przy ciągłości kierunku technicznego i kontroli, stała obecność budowniczego lub jego zastępcy nie jest wymagana.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we czwartek — św. Pawła B. M., wełd. now. st. — św. Sylwestra; jutro — św. Medarda, wełd. now. st. — św. Alojzego Gonzaga.

KRONIKA KOŚCIELNA.

W diec. żmudzkiej z rozkazu biskupa zostały przeniesione następujący księża: Józef Gendrenas, wikariusz, z Linkowa do Pokop; Franciszek Czepulis, wikariusz, z Poniewicza do Salant; Kisiel, wikariusz, z Krakinowa do Tryszek; Józef Butenas, proboszcz, z Nejborna do Subocza i Romuald Szylunas, wikariusz, z Alszwangu na proboszcza do Nejborna.

Ks. Szendrowski, proboszcz w Skemiacz, wyrokem sądu został usunięty ze stanowiska.

Dnia 3 (16) b. m. w kościele katedralnym w Kownie biskup ks. Cyryl wydzielił święce kapłańskie alumnom seminarjum żmudzkiego: Ludw. Gajczewskiemu, Józ. Gilwidowski i Adamowi Wilimowiczowi.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś pierwszy występ artysty śpiewaka teatrów warszawskich, p. Stanisława Boguckiego w partii Janusza w „Halce” operze St. Moniuszki.

Sposobność usłyszenia tej miary sympatycznego śpiewaka publiczność wileńska powinna przyjąć skwapliwie p. Bogucki (baryton) łączy w sobie bowiem tak rzadkie przymioty u śpiewaka, jak najczystszy głos z subtelnością frazowania i grą prawdziwie artystyczną. To też Warszawa umie cenić sympatycznego artystę i zalicza do swych stałych ulubieńców p. Bogucki śpiewać będzie w Wilnie tylko trzy razy: dziś w „Halce” Janusza, jutro, t. j. w piątek w „Dzwonach Kornewickich” margrabiego i w sobotę Alfia w „Cavalleria Rusticana”.

W próbach „Widma”, opera St. Moniuszki. Do pełnej nastroju tej nowości, której Wilno dotąd nie miało sposobności usłyszeć, przygotowują pracownie teatralne nowe dekoracje i kostiumy. Niezwykle trudną inscenizację prowadzi i reżyseruje dyr. Br. Oranowski, a w widowisku bierze udział cały zespół tak opery, jak i komedii.

Trupa małoruska. Wkrótce ma rozpocząć w cyrku przedstawienia trupa małoruska pod dyrekcją p. Sahajdaczego i przy udziale dobrze znanej publiczności wileńskiej artystki Zamiciej.

SZKOŁY.

Wil. gimnazjum żeńskie skończyło 19 polek a mianowicie: Helena Baltowiczówna, Aldona Brzostowska, Stanisława Bukowska, Janina Jankowska, Maria Kolodziejówna, Rozalia Korskówna, Maria Krzywotwiczówna, Janina Labuńska, Elwira Maculewiczówna, Bronisława Paszkiewiczówna, Maria Rudominowa, Natalia Skokowska, Maria Sulewska, Katarzyna Sześniakówna, Helena Tarkowska, Grażyna Wogoniszówna, Maria Zapasińkówna,

Stanisława Zawadzka, Julia Żemojtelanka.

Instytut Maryjski w roku bieżącym ukończyło 67 ucznie. Między innymi następujące polki: Zofia Wanda Wąsowska, Aniela Bukowska, Weronika Eugenja Klottówna, Jadwiga Cywińska, Jadwiga Kodziówna i Jadwiga Markowska.

Gimnazjum Winogradowej ukończyli polacy: Roman Antonowicz, Konrad Borowski, Jerzy Władki, Michał Wielhorski, Bronisław Kowalnic, Hektor Komorowski, Tadeusz Odyniec, Stefan Plater-Zyberk, Stanisław von Romer, Waclaw Sawicki, Edward Siemaszkiewicz, Henryk Tyman, Stanisław Chądziński.

I gimnazjum żeńskie w roku bieżącym ukończyło 60 uczniów, z tej liczby 18 polaków: Stan. Aramowicz, Wilhelm Bagieński, Brochocki, Romuald Baczyński, Baltrukiewicz, Gnoński, Ludwik Gruzewski, Jerzy Hryniewicz, Gustaw Downarowicz, Karol Zajaczkowski, Leopold Karpowicz, Klott, Stan. Łukasiewicz, Niedziałkowski, Pancerzyński, Gust. Pilecki, Ronck i Alf. Tuszkiewicz.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

Litewska relikwia narodowa. W liczbie pamiątek, które w maju r. b. wzbogaciły się zbiory litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie, znajdujemy dar p. Michała Klimasa (świadka w procesie parafian janińskich): „jego własną koszulę podartą i skrawioną w walce z polonomanami”.

O tym cennym nabytku zarząd litewskiego Tow. Naukowego nieomieszkał zawiadomić swych rodaków w „Viltis” i „Lietuvos Žinios”, zapewne w celu możliwie najrychlejszego załagodzenia zatargu litewsko-polskiego.

Brudy w piekarni. Lekarz miejski Markowski sporządził protokół w celu pociągnięcia do odpowiedzialności w drodze sądowej właściciela piekarni Ibrahima Alemara za brudy w zakładzie.

WYPADKI.

Skutkiem własnej nieostrożności. Wczoraj, o godzinie 10 rano, jadąc na wozie obladowanym kufami, wódek przez ul. Kaukaską, woźnica Lejbman, lat 50, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł pod koła wozu, które go przejechały. Omdlałego i okrawionego skutkiem silnego krwotoku wewnętrznego i zewnętrznego, Lejbmana odwieziono karetką Pogotowia do szpitala żydowskiego. Życie rannego jest poważnie zagrożone.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdów na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Jadwiga Orłowska, ob. Leonard Wolczeni, ob. Bazyl Burski, ob. Mieczysław Bohdanowicz, ob. Onufry Pietkiewicz, ob. Teodor Dobrowolski, ob. Karolina Szmitowa, ob. Dionizy Tomkowicz, ob. Anna Swiderska.

(Hotel S-t Georges): ob. Zygmunt Gojrzewski, ob. Szymon Karabanowicz, ob. Janina Szmigielska, ob. Donat Horbaczewski, ob. Maria Kmiecińska, ob. Ludwika Tymńska, ob. Florian Sledziwski, ob. Eustachy Towiański, ob. Hipolit Boryszewski, ob. Leon Kondratowicz, ob. Kazimierz Ossendowski, ob. Hilary Konopański.

(Hotel Sokołowski): ob. Antoni Lisowski, ob. Władysław Kiersnowski, ob. Emil Bartelski, ob. Józef Korsk, ob. Wanda Zakrzewska, ob. Stanisław Pożaryski, ob. Bohdan Sieklicki, ob. Jan Kotwicz, ob. Hieronim Bagieński, ob. Jan Bazarowski, ob. Maria Szadurska, pastor Konstanty Kurnatowski.

(Hotel Niskowskiego): ob. Jadwiga Ługowska, ob. Wiktoria Moniuszkowa, ks. Piotr Bochanowski, prokur. Władysław Holownia, ob. Konstanty Skindier, pułk. Włodzimierz Maksimowicz, ob. Eugeniusz Kowalewski.

W tych dniach dr. Markowski sporządził protokoły dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej 7-u właścicieli domów, mimo kilkakrotne napomnienia, uchylających się od uwzględnienia zupełnie słusznych żądań.

Nowa firma polska. Po ukończeniu przez właścicielkę kursu kroju w pierwszorzędnej szkole w kraju i studiów pod kierownictwem rutynowanego mistrza cechu warszawskiego, otwartą została pracownia okryć i sukien damskich, pod firmą: „Marja”, przy ul. Tatarskiej (róg Probrazeńskiej) Nr. 19 m. I. W dniu 3 czerwca ks. kanonik A. Czerniawski dopełnił poświęcenia nowopowstałej firmy polskiej.

Jarmark. Jarmark na placu Lukińskim na mocy pozwolenia zarządzającego gubernią został przedłużony do d. 14 (27) czerwca.

Kanał na Lotoczek. Budowa kanału deszczowego na Lotoczek dobiega

końca, wkrótce też Lotoczek zostanie otwarty dla ruchu kołowego.

Bezradność tłum. Tragiczny wypadek utonięcia s. p. L. Nowakowskiego w małej Wilence nasuwa nam kilka nader smutnych refleksji. Tonie cłowiek młody, p-ten sil, więcej niż średniego wzrostu, w miejscu, gdzie ludziom, wydobywającym zwłoki jego, woda sięgła zaledwie do pól piersi. A dalej — tonie człowiek w biały dzień, wobec kilkudziesięciu osób, z których nikt nie ma odwagi pośpieszyć mu na ratunek...

Wykluczamy w danym wypadku brak dobrej woli i współczucia; sądźmy natomiast, iż jest to dowód naszej postępującej strasnej niezadźwignięcia w wypadkach nagłych i odbiegających od normy zwykłego życia codziennego. Zjawisko to jest tem smutniejsze, że świadczy o złem wychowaniu jednostek składających tłum, a pozabawiony elementarnej umiejętności radzenia sobie i pomagania innym.

Ktoś przy tej sposobności robi słuszną uwagę, że obecny na miejscu wypadku choćby jeden tylko przytomny mężczyzna mógłby całej katastrofie zapobiedz. O ileby sam nie odważył się wejść do wody i własnymi siłami ratować ginącego, mógłby w jednej chwili utworzyć żywy łańcuch z 5-6 osób silnie trzymających się za ręce. Ostatni z ognia mógłby najbezpieczniej puścić się nawet na głębszy dół, lub wir i chwycić zagrożonego. W łańcuchu takim mogłyby się znaleźć i kobiety, zdrowe i silne.

Brudy w piekarni. Lekarz miejski Markowski sporządził protokół w celu pociągnięcia do odpowiedzialności w drodze sądowej właściciela piekarni Ibrahima Alemara za brudy w zakładzie.

WYPADKI.

Skutkiem własnej nieostrożności. Wczoraj, o godzinie 10 rano, jadąc na wozie obladowanym kufami, wódek przez ul. Kaukaską, woźnica Lejbman, lat 50, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł pod koła wozu, które go przejechały. Omdlałego i okrawionego skutkiem silnego krwotoku wewnętrznego i zewnętrznego, Lejbmana odwieziono karetką Pogotowia do szpitala żydowskiego. Życie rannego jest poważnie zagrożone.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdów na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Jadwiga Orłowska, ob. Leonard Wolczeni, ob. Bazyl Burski, ob. Mieczysław Bohdanowicz, ob. Onufry Pietkiewicz, ob. Teodor Dobrowolski, ob. Karolina Szmitowa, ob. Dionizy Tomkowicz, ob. Anna Swiderska.

(Hotel S-t Georges): ob. Zygmunt Gojrzewski, ob. Szymon Karabanowicz, ob. Janina Szmigielska, ob. Donat Horbaczewski, ob. Maria Kmiecińska, ob. Ludwika Tymńska, ob. Florian Sledziwski, ob. Eustachy Towiański, ob. Hipolit Boryszewski, ob. Leon Kondratowicz, ob. Kazimierz Ossendowski, ob. Hilary Konopański.

(Hotel Sokołowski): ob. Antoni Lisowski, ob. Władysław Kiersnowski, ob. Emil Bartelski, ob. Józef Korsk, ob. Wanda Zakrzewska, ob. Stanisław Pożaryski, ob. Bohdan Sieklicki, ob. Jan Kotwicz, ob. Hieronim Bagieński, ob. Jan Bazarowski, ob. Maria Szadurska, pastor Konstanty Kurnatowski.

(Hotel Niskowskiego): ob. Jadwiga Ługowska, ob. Wiktoria Moniuszkowa, ks. Piotr Bochanowski, prokur. Władysław Holownia, ob. Konstanty Skindier, pułk. Włodzimierz Maksimowicz, ob. Eugeniusz Kowalewski.

W tych dniach dr. Markowski sporządził protokoły dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej 7-u właścicieli domów, mimo kilkakrotne napomnienia, uchylających się od uwzględnienia zupełnie słusznych żądań.

Nowa firma polska. Po ukończeniu przez właścicielkę kursu kroju w pierwszorzędnej szkole w kraju i studiów pod kierownictwem rutynowanego mistrza cechu warszawskiego, otwartą została pracownia okryć i sukien damskich, pod firmą: „Marja”, przy ul. Tatarskiej (róg Probrazeńskiej) Nr. 19 m. I. W dniu 3 czerwca ks. kanonik A. Czerniawski dopełnił poświęcenia nowopowstałej firmy polskiej.

Jarmark. Jarmark na placu Lukińskim na mocy pozwolenia zarządzającego gubernią został przedłużony do d. 14 (27) czerwca.

Kanał na Lotoczek. Budowa kanału deszczowego na Lotoczek dobiega

gólnianie medalów brązowych, srebrnych etc., czytelnicy zechcą brać jako dyplomy na takie medale.

Opóźnienie powyższej obory jednej z najlepszych w naszym kraju, szwycer wystawił p. Stanisław Wołodkiewicz z Nowego Dworu (10 sztuk, więcej mięsnych niż mlecznych), za co otrzymał medal wielki brązowy.

Za dobrze postawioną oborę otrzymał p. Władysław Łęski z Antopolu mały srebrny medal. Wystawił 8 zwyciów.

Hr. Karolina Czapska ze Stańkowa za 10 sztuk ze swojej bardzo wyrównanej obory tyrolskiej (buhaje sprządzone są ze Śląska) otrzymała złoty medal.

Holendyjskie było wystawili nadto p. Piotr Wańkiewicz, który za 14 sztuk dobrych okazów (łącznie z młodziem) otrzymał wielki srebrny medal i pp. Sankiewiczowie, którzy za 12 sztuk otrzymali mały srebrny medal.

Obok powyższych wymienionych obór prowadzących było ras cudzoziemskich, rozlokowała się jedna z najbardziej znanych w kraju, a mianowicie obora ignatycka, p. Wilhelma Jelskiego, specjalnie poświęcająca się rozwojowi rasy miejscowych krów czerwonych. Obora ta powstała lat temu 20 z 8 krów czerwonych, kupionych na miejscu.

Za całosć przysądzono medal wielki srebrny.

Wedle zasięgniętych na miejscu informacji mleczność przeciętna w oborze ignatyckiej wynosi 600 garncy rocznie, wszakże zawartość tłuszczu jest bardzo znaczna dochodzi do 5 procent.

Okazów przedstawiono naogół dużo. Na czele ich stoi były 7-letni „Pacholek”, wzór dobrej produkcji miejscowej, 10 krów dojnych, oraz grupa byczków i jałozek.

Karmienie stosowane jest w oborze w Ignatyckach indywidualnie, grupowane zaś od jesieni ma być zastosowane jednostkowo.

Poza bydem z obór obywatelskich, włościnian z pod Mińska wystawił bieżka, dość słabego zresztą.

O ile dział byłby przedstawionym jest na wystawie dość jednolicie i systematycznie w prowadzeniu obór, o tyle w hodowli koni daje się zauważyć ogromny brak ustalonego i zdecydowanego kierunku. Panuje tu chaos, który widać aż nadto dobrze i wśród wystawionych okazów.

Odzielne egzemplarze bardzo dobre nieraz, jednolitości brak zupełnie prawie.

To też na szczególne wyróżnienie zasługuje jedyna dobrana i jednolita grupa półkwi suffolków (4 ogiery i 1 walach), ze stajni panny Mili Gnatowskiej. Kasztany te nagrodzone zostały listem pochwalnym.

P. B. Wendorff z Sawicze za ogiera „Brabagon” (Arden z nizini) otrzymał wielki srebrny, oraz za grupę (4 źrebaki i 2 matki ze źrebkami) — mały srebrny medal.

Za „anglika” otrzymał p. Wendorff list pochwalny.

P. Nowicki (z pow. sluckiego) otrzymał za grupę ararów mały srebrny medal i 2 oddzielnie także medale za pojedyncze sztuki oraz brązowy za 1-go araba.

P. Aureli Janiszewski z Antonowa, znany hodowca i znawca koni wystawił siwą klacz angielską, za którą otrzymał wielki srebrny medal

i, poza konkursem: ogiera pełnej krwi ardena.

P. Jurewicz otrzymał mały srebrny medal za jednego z 4-eh klusków („Togo”) i brązowy za karego ogiera „Charytona”.

P. Hendrykson wystawił 2 siwe klacze (medal brązowy i list pochwalny).

P. Szablowska za ogiera skaroginię otrzymała medal brązowy.

P. Regulski za dwa kasztany — list pochwalny.

P. Alfred Bogdaszewski za klacz gniadą — list pochwalny.

Bardzo piękny arab p. Władysława Szalewicz z Nowosadów otrzymał tylko list pochwalny, ponieważ miał spracowane już mocno nogi.

Z włościnianich koni, których było 13, wyróżniono szczególnie 2 ogiery, nagrodzone pieniężnie po 40 rb. Zresztą dawano po rb. 25 — 30 prawie wszystkim włościnom, ogółem rozdano im rb. 305.

Wystawa wykazała naogół, że wielu bardzo ziemian hoduje konie, ale bez żadnego systemu. Wśród okazów przedstawionych uderzał poza tem zupełny prawie brak koni wierzchowców. Kilku koni tego typu nie posiada żadnej szkoły, prócz jednej klaczy p. Aurelega Janiszewskiego, ujęzionej pod siodło.

Naogół koni wystawiono około 100 sztuk.

Z pozostałych działów, jedynie zwracają nieco uwagę świnię, ale co do gatunku naogół bardzo słabą.

Szkola w Marjengrórze przedstawiała kilka lichych okazów z wadliwymi nogami; p. Jan Naborowski z Lebidziszek dał kilka średnich okazów Jorkchiraa, i tylko p. Houwalt z Lochorny i p. Reytynowa, którzy dali lepsze nieco okazy.

Kilka owiec p. Reytynowej i gęsi p. Torczyńskiego wyzerpują skromny naogół dział inwentarza drobnego.

We wtorek 5 (18) o g. 7 wieczór wystawa-jarmark została zamknięta.

Posiedzenie Rady miejskiej w dn. 4 (17) b. m., pod przewodnictwem prezesa Chrzastowskiego, odznaczyło się znowu tem, że... odłożono sprawę budowy domu miejskiego alias ratusza, do chwili, w której zbierze się więcej radnych!

Co prawda, to kwestja tego domu zaczyna już nabierać u nas kolorytu zlekka... humorystycznego.

Posiedzenie ostatnie, poświęcone było przeważnie sprawom bieżącym.

Więć asygnowano rb. 6,400 na kupno parowej siławki i drabiny rozkładanej dla straży ogniowej, poproszono d-ra Szuberle, aby nie zrzekał się stanowiska prezesa komisji sanitarnej i załatwiono szereg spraw drobniejszej wagi.

Tramwaje konne a wykup. Zarząd tramwajów robi starania aby magistrat pozwolił na urządzenie kilku rozjazdów etc...

Z tego wynika, że p. Poliakov ani myśli nas opuszczać... gwizdże sobie najspokojniej na szerokie i głębokie zamiary wykupu i zmiany trakeji na elektryczną. Istotnie, sprawa ta, bardzo gwałtowna, (bo w listopadzie upływa termin wykupu) jakoś ugrzęzła w komisji czy w szufladzie któregoś z biur municypalnych i nie porusza się ani na krok naprzód.

W dodatku wszelkie wyrażenia kierunku poglądu na sprawę wykupu w jakimkolwiek innym niż zdanie zarządu miasta (zresztą bliżej nie znane nikomu) jest źle widziane i nazywane „rozumowaniem w kawiarni”.

A tymczasem grozi nam albo pozostawienie koncepcji w ręku Poliakowa jeszcze na lat 10, albo wykupienie tramwaju za niepomiernie wysoką sumę, gdy można by to zrobić bez porównania taniej.

Ciekawa rzecz, dokąd nas zaprowadzą „specjaliści” czy też „znawcy” tego przedmiotu, uważani za powagę przez naszych ojców miasta!

Bal w „Ognisku” odbył się w dniu 4 (17) b. m. przy licznych u-

dziale gości. Było sto kilkudziesiąt osób, tańczono do rana.

Władysław „Minsk. Słowa”, „Minsk. Wiadomości” zaczynała naśladować swego kolegę przeciwnika w poglądach i traktowaniu spraw katolicko-polskich. W opisie np. pielgrzymki tutejszej do Częstochowy, pisze ta gazeta, że gdy jej uczestnicy pytali kogokolwiek w Warszawie po rosyjsku (?) — „polki nie nie odpowiadają, pragnąc w ten sposób okazać pogardę językowi rosyjskiemu”.

Jest to nieprawda. Nikt nawet jeśli chciał, nie potrzebowałby się odwracać od pytających, bo uczestnicy pielgrzymki, tutejsi polacy, do nikogo po rosyjsku się nie odzywali!

Pow. wileński. W dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do korzeni na przestrzeni 28 dziesięcin. Grad był wielkości orzechów laskowych.

Opóźnienie w dom. Mieczyni barona Pilar von Pilechau grad zniszczył do połowy żyto na przestrzeni 25 dziesięcin. Gaj wioskach polskichi Nowosiółki i Krasno na dnyne wybił żyto aż do kor

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Warszawie będzie otwarta pierwsza szkoła szewska (z Królestwa). Rada państwa obradowała o sądach miejscowych i terenach naftowych (telegr.). Duma państwowa obradowała o asygnowaniu 502 milionów na budowę pancerników (parlament). W Uralsku znowu 2 osoby zmarły na dżumę (telegr.). Słowa ces. Franciszka Józefa do rusinów wywołały niezadowolenie w Kole polskim — minister dla Galicji, Długosz, podał się do dymisji (telegr.). Kolo polskie w Wiedniu wyraziło brak zaufania ministrowi Heinoldowi (telegr.). Balon „Zeppelin 3” został uszkodzony (na szer. św.). Podobno Azeff przebywa w Chrystianji (na szer. św.). W Japonii katastrofa kolejowa (telegr.).

nicznym frazesem „żegnajcie panowie”, obecnie powiedziano „zbiżcie się!” Dokoła się wielka zmiana. Korona objawia zaczyna zainteresowanie się pomyślnością partii ukraińskiej. Cesarz po raz pierwszy zwrócił się do rusinów. Klub ukraiński głosował za zmianą porządku dnia na korzyść projektu reformy wojskowej. Parlament większością przyjął tę zmianę. Wiedeń. Związek ukraiński z powodu słów cesarskich oświadcza, że przyjmuje treść tych słów do wiadomości, jako uznanie dla narodu ukraińskiego. Obstrukcja więc została uniesiona i stosownie do zyczenia tronu rusini przy trzecim czytaniu głosować będą za projektem reformy wojskowej. PRZEWIĄTKO HEINOLDOWI. Wiedeń. Kolo polskie uchwaliło rezolucję, w której oświadczyło, że straciwszy zaufanie do kierownika ministerium spraw wewnętrznych Heinolda, zrywa z nim wszelkie stosunki, żywiąc zupełne zaufanie względem ministrów polskich Długosza i Żaleskiego. Minister Heinold na rannej audjencji u cesarza zakomunikował mu o sytuacji. Z LOTNICTWA. Berlin. Sterowiec Zeppelina „Wiktoria Luiza” wzniesiony się w Düsseldorfie dokonał świetnego przelotu przez Holandję, przez Bremę do Hamburga. MOWA WILHELMA II. Hamburg. W dniu wczorajszym odbyły się regaty na Elbie w obecności cesarza. Po regatach na okręcie „Wiktoria Luiza” odbył się obiad uroczysty, podczas którego Wilhelm II wygłosił przemówienie, że Hanza musiała upaść, bo się nie opierała na władzy, dziś handel niemiecki może się czuć bezpiecznie i może się rozwijać pod banderą państwową. Dziś rano cesarz wyjechał na jubileuszową uroczystość w Kilonji. ARMJA FRANCUSKA. Paryż. Minister wojny oświadczył w parlamencie, że uznaje ważne znaczenie zastosowanego w Niemczech programu wojennego, lecz nie uważa za możliwe przywrócenie służby trzyletniej w wojsku. Armja francuska będzie zwiększona kadrami „czarnych” wojsk kolonialnych (murnym) co już w roku przyszłym będzie uskutecznione, wkrótce też będzie lepiej użytkowana rezerwa, oprócz tego Francja musi zająć pierwsze stanowisko w dziedzinie lotnictwa wojskowego. RAUT POLITYCZNY. Paryż. W d. 5 (18) b. m. odbył się rant w ambasadzie rosyjskiej. Obecni byli Poincaré i wszyscy ministrowie, jak również liczni przedstawiciele świata politycznego, ciała dyplomatycznego i wyższego towarzysstwa. BEZROBOCIE MARYNARZY. Marsylja. Wiece związkowych marynarzy opowiedziało się za bezrobociem powszechnym. Bordeaux. Związkowi marynarze uchwaliли solidaryzować się z marynarzami z Hawru i ogłosić bezrobocie jednodniowe. FINANSSE WŁOCH. Rzym. Gotowizna w kasie skarbowej w dn. 18 (31) maja r. b. wynosiła 593,486,666 lirów, co wynosi więcej o 202 miliony, niż w roku ubiegłym, pomimo wydatków na ośmiomiesięczną wojnę i wydatki na oświatę oraz roboty publiczne. HOME RULE. Londyn. Izba gmin rozpoczęła czytanie home rule. PREZES KONWENTU. Chicago. Były minister spraw zagranicznych, Eli Ruth, wybrany został na czasowego prezesa konwentu narodowego. KATASTROFA KOLEJOWA. Tokio. W bliskości Nagoi miało miejsce zderzenie pociągu towarowego z wojskowym. Zginęło 7 żołnierzy.

Wiedeń. Kolo polskie uchwaliło rezolucję, w której oświadczyło, że straciwszy zaufanie do kierownika ministerium spraw wewnętrznych Heinolda, zrywa z nim wszelkie stosunki, żywiąc zupełne zaufanie względem ministrów polskich Długosza i Żaleskiego. Minister Heinold na rannej audjencji u cesarza zakomunikował mu o sytuacji.

MOWA WILHELMA II. Hamburg. W dniu wczorajszym odbyły się regaty na Elbie w obecności cesarza. Po regatach na okręcie „Wiktoria Luiza” odbył się obiad uroczysty, podczas którego Wilhelm II wygłosił przemówienie, że Hanza musiała upaść, bo się nie opierała na władzy, dziś handel niemiecki może się czuć bezpiecznie i może się rozwijać pod banderą państwową. Dziś rano cesarz wyjechał na jubileuszową uroczystość w Kilonji.

ARMJA FRANCUSKA. Paryż. Minister wojny oświadczył w parlamencie, że uznaje ważne znaczenie zastosowanego w Niemczech programu wojennego, lecz nie uważa za możliwe przywrócenie służby trzyletniej w wojsku. Armja francuska będzie zwiększona kadrami „czarnych” wojsk kolonialnych (murnym) co już w roku przyszłym będzie uskutecznione, wkrótce też będzie lepiej użytkowana rezerwa, oprócz tego Francja musi zająć pierwsze stanowisko w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

RAUT POLITYCZNY. Paryż. W d. 5 (18) b. m. odbył się rant w ambasadzie rosyjskiej. Obecni byli Poincaré i wszyscy ministrowie, jak również liczni przedstawiciele świata politycznego, ciała dyplomatycznego i wyższego towarzysstwa. BEZROBOCIE MARYNARZY. Marsylja. Wiece związkowych marynarzy opowiedziało się za bezrobociem powszechnym. Bordeaux. Związkowi marynarze uchwaliли solidaryzować się z marynarzami z Hawru i ogłosić bezrobocie jednodniowe. FINANSSE WŁOCH. Rzym. Gotowizna w kasie skarbowej w dn. 18 (31) maja r. b. wynosiła 593,486,666 lirów, co wynosi więcej o 202 miliony, niż w roku ubiegłym, pomimo wydatków na ośmiomiesięczną wojnę i wydatki na oświatę oraz roboty publiczne.

HOME RULE. Londyn. Izba gmin rozpoczęła czytanie home rule. PREZES KONWENTU. Chicago. Były minister spraw zagranicznych, Eli Ruth, wybrany został na czasowego prezesa konwentu narodowego. KATASTROFA KOLEJOWA. Tokio. W bliskości Nagoi miało miejsce zderzenie pociągu towarowego z wojskowym. Zginęło 7 żołnierzy.

Na szerokim świecie. Cerkiew serbska. Wychodzące w Białogrodzie od lat 30 pismo kościelne „Hrisański Vestnik”, kreśląc artykuł o oplakaniu stanu serbskiej Cerkwi prawosławnej w królestwie serbskim i w innych ziemiach serbskich, kończy ten artykuł określeniem następującym: „Wykształcony i wjaćmniony w kościelne stosunki serbskie, anglik opisał swoje wrażenia w Serbji prawdopodobnie w taki sposób: Trudno znaleźć w historii Kościoła chrześci-

cia do odpowiedzialności posłów s. d. z II-iej Dumy. Przemawiali po Gegeczkorim, hr. Bobrinskij i Kielewostoku. (Ogółem trzeba będzie 112 milionów rubli na roboty portowe, które skończone będą w 1923 roku). Następnie na urządzenie doków i warsztatów okrętowych: Admiralicynego, Bałtyckiego i Obuchowskiego 10,654 tysięcy. Rząd proponuje kredyt żądany wnieść częściowo do preliminarzy przyszłych 5 lat w następującym rozkładzie: na 1913 rok 114 milionów, na 1914, 1915 i 1916 po 102 miliony, na 1917 rok 82 miliony. Niezależnie od tego rząd prosi o uchwalenie pożyczki 15 milionów z sum przewidzianych budżetem na rok 1912, w celu jaknajprędszego rozpoczęcia robót. Projektowane jest stworzenie w Rewlu punktu operacyjnego, na co trzeba będzie do roku 1923 wyasygnować 70 milionów. Drugorzędny punkt operacyjny będzie Swearborg.

Po wyjaśnieniu szczegółów przewagi floty linijowej nad tak zwaną kontr-flotą i po wykazaniu możliwości uskutecznienia żądanych asygnowań bez konieczności pożyczki państwowej, referent zaznaczył, że na wyasygnowanie 502 milionów stać jest państwo i jako konieczność niezbędna bezwarunkowo winno być uchwalone. Trzeba to zrobić bez zwłoki bo nowa, przyszła Duma musi wiele czasu stracić na poznanie się ze sprawą, a ministerjum marynarki już przygotowało wszystko do natychmiastowego rozpoczęcia robót. Komisja budżetowa skreśliła z projektu 70 milionów na urządzenie portu w Rewlu, lecz komisja obrony państwowej na to skreślenie zgodzić się nie może.

Zwiegincew (bezp.) również referent obrony państwowej, powołując się na wojnę japońską wykazuje ważność floty i stawia za przykład Austrię, która nie zastanawia się nad wypadkami na flote. Duma więc przez uchwalenie projektu winna się przychylić do uskutecznienia koniecznych dla państwa zamierzeń. (Okłaski centrum).

Opozycjoni (paźdz.) referent komisji finansowej, zaznacza, że dawno Rosja nie była w tak pomyślnym położeniu finansowym. Mówca oświadcza dalej, że oprócz tych 502 trzeba będzie jeszcze 783 miliony na zakończenie budowy rozpoczętych okrętów i na inne bieżące wydatki ministerjum marynarki. Ogólna suma wydatków przewidzianych na pięcioletnie wyzniesie 1,285 milionów. Komisja budżetowa skreśliła z projektu 71 milionów na urządzenie portów z tej zasady, że to nie jest w ścisłym związku z budową okrętów. Co do terminów asygnowań komisja jest zdania, że czem prędzej będą zbudowane pancerniki, tem lepiej dla państwa. W końcu Opozycjoni rozważa pewne szczegóły natury formalnej opowiada się za uchwaleniem przez Dumę projektu.

Po przemówieniu ministra marynarki (treści przemówienia tego, w którym zawierały się rzeczy ponne, nieotrzymaliśmy. Przyp. Red.) wypowiedział długą, półtorej godzinny trwającą mowę. Milukow (k.-d.) protestując, że sprawa tak wielkiej wagi rozważana jest na posiedzeniu zamkniętym, gdy wszystkie szczegóły programu budowy statków zostały już wydrukowane w roczniku niemieckim. Jeżeli potrzeba floty jest bezsporna — rząd nie potrzebuje obawiać się jawnej opozycji. Kadeeci w zasadzie nie oponują przeciwko budowie floty, oponują tylko przeciwko skrepowaniu przedstawicielstwa narodowego na cały szereg lat. Krytykując stanowisko Rosji na oceanie Spokojnym, morzach Czarnym i Bałtykiem, mówca bagatelizuje panikę przed inwazją niemiecką i oświadcza, że nie należy przysięgać się w zbrojeniu z innymi mocarstwami o wzajemne przyjaźni, lecz trzymać się na uboczu i prowadzić politykę wedle środków. W ostatnich czasach, zaznacza Milukow, coraz częściej praktykuje się zwyczaj wysyłania przez naszą dyplomację ultimatów, których nie moglibyśmy poprzeć siłą. Po uchwaleniu przez Dumę projektu omawianego popchnięto do nadzwyczajnych tonów ostrych może się spotęgować, więc większość głosujących za projektem winna sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności za możliwość najbliższej wojny. (Okłaski lewicy).

Puryzkiewicz. Każdą sekundę zwłoki w uchwaleniu projektu nazywa zdradą stanu. Opozycja pragnie słabości Rosji, aby w sprzyjającym momencie doprowadzić do republiki demokratycznej. Ofiarom z pod Czuszim należy wnieść pomnik z drewnianych. (Okłaski prawicy).

Czelokow (k. d.) wskazuje, że celem projektowanej floty jest obrona zatoki Finskiej. Obrona wybrzeży Bałtyku od Rewla na południe zależy od kombinacji politycznych, więc dla obrony zatoki Finskiej w razie najazdu najsilniejszej floty nieprzyjacielskiej wystarcząłyby w zupełności torpedowce, łodzie podwodne i zagrody minowe. Wielkie okręty nie są do obrony potrzebne, wobec czego mówca wnioskuję, że wielkie pancerniki służącej mają do przeniesienia terenu wojny na wybrzeża nieprzyjacielskie, co wogóle jest niebezpieczne.

(D. N.) Na posiedzeniu wieczornym Dumy w wotek nie zakończono obrad nad interpelacją z powodu pociągnię-

sta szowinizm, mogący obalić a wysunąć nowy. Dzienniki niemieckie opowiadają, że nie tyle szowinizm niemiecki, ile rozpowszechniająca się we Francji idea odwetu może stać się przyczyną wojny.

Przed wyborami w Ameryce. Komisja rugów konwencji narodowej stronnictwa republikańskiego w Stanach Zjednoczonych kończy już swe prace. Złożona przeważnie ze zwolenników Tafta, przynajmniej wszystkie zakwestjonowane mandaty członków konwencji na korzyść obecnego prezydenta. Dotychczas Taft ma zapewnionych 496 głosów, Roosevelt — 442.

W kołach politycznych zrobiło wielkie wrażenie oświadczenie M. Flynn, jednego z najwybitniejszych liderów zwolenników Roosevelta, że jeżeli Taft, dzięki nadzwyczajności komisji rugów, zostanie mianowany kandydatem stronnictwa republikańskiego na prezydenta Stanów, to zwolennicy Roosevelta na kongresie wybrorzym złącą solidarność stronnictwa, przez co zostanie ułatwiony wybór na prezydenta kandydata partji demokratycznej.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z dnia 6 (19) czerwca.

(T. A. P.) Przewodniczy Akinow. Po rozpoczęciu posiedzenia sekretarz państwowy zakomunikował zebraniem Najwyższemu zatwierdzeniu preliminarza na rok 1912.

Po rozpatrzeniu kilku spraw drobniejszych, Rada przystąpiła do obrad powtórnych nad reorganizacją sądów miejscowych,

który to projekt wniesiony został pod obrady po rozpatrzeniu przez komisję porozumiewawczą. Neuhardt i Schreiber komunikują, że komisja skrupulatnie przejrzała wszystkie poczynione dopelnienia w projekcie zmienionym przez Radę Państwa i uznała, że te dopelnienia nie są sprzeczne z poglądami Rady, przeciwnie Duma uchwalała szereg ustępstw Radzie, aby projekt mógł być ostatecznie uchwalyony. Wobec powyższego komisja uznaje projekt za kwalifikujący się w zupełności do przyjęcia.

Ks. Lobanow-Rostowski protestuje przeciwko redakcji par. 19. W paragrafie tym Duma odrzucała warunek wymagania od osób obieranych na sędziów pokoju, aby przynajmniej 3 lata zamieszkiwały teren swej działalności. Po krótkiej dyskusji na ten temat Rada projekt w ostatniej redakcji Dumy uchwalała. Po przerwie pod przewodnictwem Golubiewa przystąpiono do dalszych obrad nad projektem

oddawania obszarów naftowych skarbowych do eksploatacji na mocy umów. Po dłuższych rozprawach nad art. 7 cały projekt uchwalaono w redakcji komisji finansowej, z nieznaczniemi poprawkami Szipowa i Kobvlińskiego. Wobec wprowadzenia zmian, projekt odesłano do komisji pojednawczej, która ma się zebrać niezwłocznie.

Następne posiedzenie w sobotę. POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 6 (19) czerwca. (T. A. P.) Na posiedzeniu zamkniętym obradowano nad szeregiem projektów, w ich liczbie nad programem wzmocnionej budowy pancerników w okresie 1912—1916.

Przed pierwszą przerwą uchwalaono projekty ustanowienia konsulatu w Kantonie, wicekonsulatu w Choi, zniesienia konsulatu w Honkongu i zapomogę prawosławnemu stowarzyszeniu szkół rosyjskich w Palestynie. Oprócz tego uchwalaono asygnowanie kredytów na potrzeby oddziałów minerów przy artylerji i zmianę prawa o zdradzie stanu

przez szpiegostwo, jak również o zwiększenie corocznych kredytów z 90 tysięcy do 200 tysięcy rb. na sekretne wydatki ministerjum marynarki. Z kolei wniesiono pod obrady projekt o budowie pancerników w okresie 1912 po 1916 rok włącznie.

Chwoszczynskij (paźdz.), jako referent komisji obrony państwowej, wyjaśnia, że projekt przewiduje asygnowanie 502 milionów na następujące wydatki ministerjum marynarki: 332 miliony na budowę floty, tj. na budowę 4 krążowników opancerzonych (dreadnoughtów) 182 miliony; na budowę 4 lekkich krążowników dla floty bałtyckiej, 2 takichże dla floty czarnomorskiej i 2 takichże dla floty oceanu Spokojnego, następnie na budowę 36 torpedowców dla floty bałtyckiej 92 miliony; na budowę 12 łodzi podwodnych na Bałtyk i 6 na o. Spokojny 33 miliony. Oprócz tego 16,400 tysięcy; 13,133 tysięcy na budowę urządzeń portowych: 70,900 ty-

mi, podnosząc zasługi jubilatą jako publicyści i pisarza utalentowanego. Zniknięcie szandarów. W moskiewskim monasterze, noszącym nazwę Czudowa, przechowywały się szandary popołożone ruszenia z roku 1812. Z tymi szandarami popołożone ruszenie moskiewskie odbyło wojnę w latach 1812—1815. Obecnie zarząd wojskowy zażądał szandarów na obchód jubileuszowy, lecz przełożony monasteru nie może ich znaleźć i niekt nie wie, co się z nimi stało. Zagnione szandary posiadają dużą wartość historyczną.

O komisji organizacyjnej. Deputacja profesury wyższych kursów żeńskich w Dorpacie zwróciła się do min. oświaty z prośbą o wyznaczenie państwowej komisji egzaminacyjnej zgodnie z nowym prawem. Minister odpowiedział, iż na razie nowe prawo ma być zastosowane tylko w żeńskim instytucie medycznym w Petersburgu, na wydziale medycznym kursów w Moskwie i w żeńskim instytucie pedagogicznym w Petersburgu. Starania wszystkich innych żeńskich zakładów naukowych będą rozpatrzone dopiero w lipcu.

Konfiskata pisma. W Rostowie nad Donem został skonfiskowany numer gazety „Prizowski Kraj” za wydrukowanie felietonu Lobengrina, domagającego się zbadania materiałów dotyczących zaborstwa Juszczyńskiego w Kijowie, zdobytych w drodze prywatnych badań przez Krassowskiego. Robotnicy na Dalekim Wschodzie. Od 1 stycznia r. b. do 1 czerwca przybyło na Daleki Wschód 102,293 robotników z Rosji, w tej liczbie 78,675 zakontraktowanych do robót rządowych i 23,618 poszukujących zarobku. Po za tem podobno znaczna ilość robotników, jest jeszcze w drodze.

Gen-gubernator nadamurki zawiadamia, że wszystkie roboty rządowe już mają dostateczną ilość robotników i skutkiem tego nowoprzybywający z trudnością mogą znaleźć odpowiednią pracę.

Na obszcynie.

Biuro informacyjne. Założone przed paru laty biuro informacyjne studentek polek w Petersburgu udziela wszelkich wiadomości o warunkach wstępu do zakładów naukowych żeńskich, a także warunkach życia studentek w Petersburgu. Adres: ul. Italijskaja Nr 11 m. Nr 11, Elżbieta von Kionitz.

Polacy na zlocie „Sokolów” w Pradze. Do Warszawy nadeszła depesza z Pragi Czeskiej od p. Hovorki, że w zjeździe sokolim zgłosił swój udział z górą 1000 polaków, w tem 600 sokolów z Galicji, 270 sokolów z Wielkopolski i 300 członków korporacji sportowych z Królestwa Polskiego.

Spiewacy polscy w Berlinie. W Szpandawie pod Berlinem odbył się w niedziele wieczorem ósmy zjazd spiewaków polskich okręgu brandenburskiego. W popisie brało udział 10 chorów żeńskich i 10 mieszanych. Pierwszą nagrodę dla chorów żeńskich otrzymała „Harmonia” pod batutą p. A. Dolżickiego, druga „Święta Cecylja”, trzecia Tow. spiewacze z Rixdortu. Pierwszą nagrodę dla chorów mieszanych otrzymała również „Harmonia” druga „Tow. N. Panny Marii”, trzecia Tow. spiewacze z Schönbergu. Popis wypadł wogóle dobrze, o wiele lepiej, niż w latach poprzednich. Chorem ogólnym, złożonym ze wszystkich spiewaków, dyrygował p. Jankowski, dyrygent okręgowy. Na popis, mimo fatalnej pogody, przybyli tłumy rodaków.

Wiadomości polityczne.

Z dyplomacji rosyjskiej.

„Riecz” dowiaduje się że źródła wiarogodnego, że rosyjski konsul generalny w Teheranie, Pochitonow, który wyjechał w tych dniach z Persji, już nie powróci na swe stanowisko. Poglądy p. Pochitonowa podobno nie zgadzają się z poglądami ministra spraw zagranicznych, Sazonowa.

Według pogłoszek, przewidywana jest tranzlokata w Persji i kilku innych przedstawicieli ministerjum spraw zagranicznych, między innymi bawiącego obecnie w Petersburgu konsula generalnego w Tabryzie, Millera.

Według informacji „Birż. Wied.” w kołach dyplomatycznych wiele też mówią o mianowaniu nowego posła do Berlina. Zarówno kolo niemieckie jak i rosyjskie pragną, aby stanowisko to objęła osoba, zajmująca już długo poważne stanowisko w dyplomacji i obeznana z nią doskonale. W ten sposób należy uważać za znikądowane kandydatury Timiriaziewa i gen. Tatischewa. Mianowanie oczekiwane jest w czasie najbliższym.

Echa podróży cara Ferdynanda. Z ciekawym wnioskiem wystąpiła londyńska „Westminster Gazette”. Twierdzi ona mianowicie, że podróże cara Ferdynanda do Austrii, Niemiec i Rosji, mają na celu uzyskanie zgody tych mocarstw na częściowy podział Macedonii między Bułgarię i Serbię. Car Ferdynand jest zdania, że myśl tę ąda się zrealizować bez konfliktu z Turcją, zaś ąda się przez to doprowadzić do porozumienia serbsko-bułgarskiego, oraz do uspokojenia Macedonii, co dawałoby gwarancję pokoju na Bałkanach.

Manewry armji niemieckiej. Tegoroczne manewry „cesarskiej” armji niemieckiej będą odbywać się pomiędzy środkową Odrą a Łabą. Władze wojenne trzymają w ścisłej tajemnicy szczegóły, aby zapewnić manewrom charakter wojenny. Główna uwaga będzie zwrócona na aeroplany i balony, których wartość strategiczną uznają wpływową sferę wojskową.

Francja i Niemcy. Ożywione komentarze wywołał w prasie niemieckiej artykuł „Tempsa”, dowodzący, że chociaż stosunki francusko-niemieckie są dziś pokojowe, mogą jednak lada dzień spowodować wojnę. Pomimo dobrego usposobienia obecnego rządu wśród ludności niemieckiej wzra-

urządza popis pokazowy, a chór męski Tow. muzycznego przepiewywał usłuchającym serdeczne piosenki mazowieckie. W poniedziałek po nabożeństwie całe grono pielgrzymów odprowadzone przez licznych warszawiaków o godzinie 1 m. 30 wyjechało specjalnym pociągim. Wielu z odjeżdżających ze łzami rozrzewniając żegnało Warszawę, wyrażając się, że przyjęcia „warszawiaków” nigdy nie zapomina.

Wydolnienie „Wianków”. Warsz. Tow. Wiosłarskie w Warszawie, z pomocą od siebie niezależnych, zmuszono zostało do zaniechania zorganizowania w tym roku tradycyjnej uroczystości „Wianków” na Wsie i wianki w skromnie wystawny sposób odbędą się na terenie wystawy sportowej.

Sprawa Macocha. Danazy Macocha przesłał prezesowi izby sądowej warszawskiej obszernie wyjaśnienie, dotyczące jego oskarżenia i całej sprawy, przesyłając prosi o wezwanie kilkunastu nowych świadków.

Gdyby sprawa Macocha miała być rozstrzygnięta w Warszawie obrońca Macocha, adwokat przys. Kleyna zrzecł się dalszej obrony, jako wyznaczony przez sąd okręgowy Piotrkowski z urzędu i wówczas Macoch otrzymał obronę z urzędu z ramienia izby sądowej.

P. Kazimierz Kalinowski, literat warszawski, prosi nas o zanotowanie, że nie on jest autorem przypisywanej mu powieści p. t. „Grzechy przeszłości”, która pojawiła się w druku pod pseudonimem: St. J. Wrzos.

Koniec drożyny mieszkan. W stosunkach mieszkaniowych w Warszawie nastąpił przełom. Po istniejącej szkodliwej cenach za mieszkania z powodu braku tychże, obecnie znacząca ilość mieszkań stoi pustkami i znaczna kamienicznicy już okazują skłonność ku niższej komornego. To samo dzieje się z letnikami, których znaczna ilość w okolicach Warszawy zupełnie w tym roku nie została wynajęta. Coś podobnego powinno nastąpić i u nas w Wilnie.

Szkola szewska w Warszawie. Po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia wicece szewców warszawskich opanowała pierwszą polską „Szkołę szewską”. Kurs będzie dwuletni po 10 m. tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki od g. 7 do 9 wieczorem. W pierwszym roku wykładane będą: rachunkowość, pasowanie krawieży, kraw. form, rozbiór skór, towaroznawstwo, anatomia nogi i kalkulacja robocizny. Budżet roczny przewidziany został w sumie 1,000 rubli. Komisją szkolną stanowią: pp. W. Wasiński, Talkowski, Nowicki, Kłyszewski, Kielmanz, Niemczyński, Filiński, Wywiałek i Kłobukowski.

Wychodźstwa. Według sprawozdania niemieckiego urzędowego biura statystycznego, liczba udających się na zarobki do Prus włościan z Królestwa Polskiego corocznie się zwiększa. W r. 1910 robotników z Królestwa Polskiego przybyło do Prus 238,873 osób (w porównaniu z r. 1909 o 28,474 więcej).

Natomiasz daje się zauważyć zmniejszenie wychodźstwa polaków do Prus, których w r. 1910 przybyło do Prus 83,447 osób t. j. o 2,603 mniej niż w poprzednim.

Z sa kordonu.

Wizyta ministra. Minister kolei i dróg, Forstier przybył na dni kilka do Krakowa, aby zająć się bezpośrednio i osobiście sprawami swego urzędu. W tym celu doniosło znaczenie dla rozwoju ekonomicznego kraju. Bar. Forstier bawił już w Krakowie dwukrotnie jako szef sekcji. Obecnie po raz pierwszy przybył w charakterze ministra kolei. Do najbliższych spraw w sprawie należy przedwzrostkiem biuro nowego dworca towarowego i obozowego w Krakowie.

Reforma wyborcza w Galicji. Wyborcza komisja sejmowa uchwaliła wysłać do Wiednia projekt wydziału krajowego, jeszcze przed wrześniem r. b.

Według sprawozdania wydziału krajowego, opracowanego na podstawie danych statystycznych, przyszły wydział galicyjski składałby się z 205 członków, mianowicie z 16 wrylistów, z tej liczby 5 rusinów, t. j. 3 hiszpanów oraz rektora i prorektora uniwersytetu ruskiego; dalej 45 przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, z tej liczby 1 rusina; 36 przedstawicieli miast; 10 przedstawicieli kurji powiatowej; wreszcie 5 rusinów; przedstawicieli drobnej własności ziemskiej, mianowicie 47 polaków i 44 rusinów; wreszcie 7 przedstawicieli handlowych i rzemieślniczych. Wraz z tym zasiadłoby w przyszłym roku 55 rusinów.

Rusini oświadczyli, że ofiarowane im 264 procentów mandatów sejmowych nie mogą służyć za podstawę do głosowania. Stapiński apelował do rusinów, zaznaczając, że chodzi mu tylko o kilka mandatów, dla których nie powinien cofać się od współdziałania w pracy nad zatwierdzeniem reformy wyborczej. Wkrótce zwolane będzie 10 posiedzenie komisji sejmowej.

O uniwersytet rusiński. „Dilo” zamieszcza odezwę wszystkich partji ukraińskich, oświadczać się za tem, aby Lwów był siedzibą uniwersytetu ruskiego.

Wykopalskie. W majątku Tuzy (p. Ka. Poznańskie) natrafiono przy kopaniu na grób przedhistoryczny, w którym znaleziono 15 urn dobrze zabezpieczonych. Kilka urn udało się wyłobyć w całości.

Z Rosji.

Sensacyjny krach. W Petersburgu nastąpił krach hanku, założonego przez nacjonalistów i prawdziwych rosyjów pod szumną nazwą „Petersburski dom przemysłu rosyjskiego”.

Utworzono go dla specjalnego celu, mianowicie bank ten miał przychodzić do pomocy rosyjanom znajdującym się w kleszczach inowierców.

Pierwszy prezes tego banku sięgnął do fałszerstwa w wzięciu, pełniącego obowiązki dyrektora i buchaltera aresztowany.

Bank opiekowany, a w kasie znaleziono zaledwie 18 kopiejek.

Nadużycia z przekazywania. W Petersburgu kantorze państwowym w Petersburgu otrzymano skargę o niedostateczności, iż nie dostarczono jej w wyznaczonym czasie.

Wszczęto śledztwo stwierdziło, że wiceprezes Michajłow przywłaszczył sobie przekazów 1000 rb. i zbiegł. Oprócz tego stwierdzono, że samobójca urzędnik Bielow również zdeprawował 2000 rb.

Stulecie urodzin Genezarowa, przypadająco d. 6 czerwca prasa rosyjska obchodziła obszernymi artykuła-

